

Warszawa, 22 października 2021 r.

Stanowisko ZPP ws. projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych

29 września 2021 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przedłożyło projekt ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych (dalej „ustawy wolnościowej”). Biorąc pod uwagę prace jakie toczą się na poziomie unijnym nad Aktem o usługach cyfrowych, znanym szerzej pod swoją angielską nazwą *Digital Services Act* („DSA”), projekt ustawy należy uznać za bezprzedmiotowy. Wprowadzanie krajowych ustaw regulujących usługi cyfrowe w czasie, gdy na poziomie Unii Europejskiej toczą się prace legislacyjne nad aktami prawnymi o analogicznym zakresie, grozi fragmentacją jednolitego rynku. Jest to szkodliwe dla przedsiębiorców, a w szczególności dla MŚP z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Biorąc pod uwagę powyższe, ZPP negatywnie ocenia projekt i rekomenduje zaprzestanie dalszych prac nad nim.

Przedmiot ustawy wolnościowej, a DSA

Obecnie na poziomie UE trwają intensywne prace nad DSA, czyli rozporządzeniem, które ma zaktualizować ramy prawne dla dostawców usług internetowych w całej UE. DSA wprowadzi zmiany do funkcjonującej od przeszło dwudziestu lat dyrektywy o handlu elektronicznym. Jak pokazuje *Explanatory Memorandum*, celem DSA ma być zwiększenie demokratycznej kontroli wobec platform internetowych, ochrona wolności słowa, oraz zmniejszenie ryzyka dezinformacji. Cele te są w znacznej mierze tożsame z celami ustawy wolnościowej zawartymi w art. 1 projektu.

W związku z tym przedłożone w projekcie ustawy rozwiązania nakładają się lub kolidują z regulacjami obecnie tworzonymi na poziomie unijnym. Dobrze obrazuje to przykład mechanizmów zgłaszania nielegalnych treści. Art. 14 projektu DSA przewiduje mechanizmy umożliwiające dowolnej osobie lub dowolnemu podmiotowi zgłoszenie obecności w ich usłudze określonych informacji, które dana osoba lub dany podmiot uważają za niezgodne z prawem. Ponadto, art. 17 projektu DSA zobowiązuje platformy internetowe do ustanowienia wewnętrznego systemu rozpatrywania skarg, który umożliwi odwołanie się od decyzji o zablokowaniu lub usunięciu danej treści. Podobne rozwiązania możemy znaleźć w

art. 19 projektu ustawy wolnościowej, który zobowiązuje platformy do ustanowienia skutecznego wewnętrznego postępowania kontrolnego. W konsekwencji, przewidziane w ustawie wolnościowej rozwiązanie staje się nieważne i bezprzedmiotowe.

Co istotne, zakres projektu DSA oraz projektu wolnościowej pokrywa się w wielu innych kwestiach, takich jak sprawozdawczość, stworzenie jednolitego punktu kontaktowego, odpowiedzi na zapytania organów administracji publicznej czy sankcje.

DSA zostało przedstawione w formie rozporządzenia, co oznacza, że będzie się stosował bezpośrednio do porządków krajowych państw członkowskich bez potrzeby transpozycji. W efekcie, w momencie wejścia w życie DSA, ustawa wolnościowa stanie się nieważna w zakresie, w którym pozostanie niezgodna z rozporządzeniem. W rezultacie, będzie musiała zostać uchylona.

Krajowe odpowiedniki DSA, a zasada lojalnej współpracy

W kontekście proponowania rozwiązań tożsamy z projektem DSA w okresie negocjacji rozporządzenia warto zwrócić uwagę na francuską ustawę o wzmocnieniu poszanowania zasad republiki (*La loi du 24 août 2021 confortant le respect des principes de la République*). Mimo aktywnego zaangażowania w prace nad DSA, Francja zdecydowała się przedłożyć i przyjąć nowe zasady moderacji treści w internecie. To działanie spotkało się z krytyką ze strony Komisji Europejskiej, która stwierdziła, że proponowanie praw krajowych w okresie poprzedzającym przyjęcie rozporządzenia jest kontrproduktywne oraz prowadzi do fragmentacji jednolitego rynku. Tworzenie na poziomie prawodawstwa krajowego odpowiedników aktów procedowanych na poziomie UE może zakrawać na naruszenie zasady lojalnej współpracy, do której państwa członkowskie są zobowiązane na mocy Traktatów.

Fragmentacja jednolitego rynku jako zagrożenie dla przedsiębiorstw z regionu Europy Centralno-Wschodniej

Abstrahując od samej kwestii relacji projektu ustawy wolnościowej do DSA, należy zaznaczyć, że przedłożone przepisy zagrażają utrzymaniu zasady państwa pochodzenia. Ta wprowadzona przez dyrektywę o handlu elektronicznym zasada oznacza, że przedsiębiorstwa sprzedające produkty lub świadczące usług online, nie muszą obawiać się stosowania obcego prawa w przypadku sporu sądowego. Jest to szczególnie ważne dla małych i średnich przedsiębiorstw z naszego regionu, dla których konieczność korzystania z usług zagranicznych kancelarii byłaby swoistą barierą rozwojową, niepozwalającą wejść na zagraniczne rynki. Dlatego też polski ustawodawca powinien przykładać szczególną wagę do utrzymania tej zasady, raczej niż dążyć do jej ograniczenia.

Wątpliwości dot. procedury wyboru członków Rady Wolności Słowa



Art. 7 projektu ustawy przewiduje, że RWS jest powoływana przez większość sejmową. Rada otrzymuje tymczasem prawo do decydowania o legalności treści objętych ograniczeniami. Należy jednak pamiętać, że taka ocena wymaga balansowania pomiędzy prawami, np. prawem do wolności wypowiedzi, a prawem do ochrony dóbr osobistych. Bardzo często ocenianie legalności treści w internecie wywołuje również napięcia pomiędzy prawami własności twórców treści oraz prawem do wolności gospodarczej. Dlatego w ocenie ZPP, organ dokonujący tego rodzaju oceny powinien charakteryzować się pełną niezależnością, również polityczną, co koliduje z przewidzianą w projekcie procedurą wyboru członków Rady.